

DYBOWSKI: ORLEN MYŚLI O MORSKICH FARMACH WIATROWYCH

Podczas konferencji prasowej Orlenu i Siemens Polska w Płocku, Jarosław Dybowski, Dyrektor Wykonawczy ds. Energetyki PKN Orlen, odpowiadał na pytania dziennikarzy dotyczące m.in. nowego bloku CCGT, którym może pochwalić się naftowy gigant. Podczas rozmowy poruszono też kwestię inwestycji w elektrownie wiatrowe na morzu oraz w ładowarki elektroaut.

Dyrektor Dybowski mówił przede wszystkim o uruchomionym płockim bloku CCGT. „Blok ekonomicznie jest jak najbardziej opłacalny. Ceny energii elektrycznej są bardzo wysokie w porównaniu z ubiegłym rokiem” - powiedział. Zaznaczył równocześnie, że w tym samym czasie podniosły się też ceny gazu, a więc paliwa dla jednostki. Zdaniem dyrektora, całokształt wahań działa jednak na korzyść nowego bloku.

Pytania prasy dotyczyły też planów budowy nowego szczytowego bloku w Płocku. „Rozważamy taką możliwość, ale żadnej decyzji jeszcze nie ma. Analizujemy to” - powiedział Dybowski. Zaznaczył przy tym, że przede wszystkim powinna zostać spełniona przesłanka opłacalności. „To jest dużo uwarunkowań - nakłady inwestycyjne, ceny gazu, rynek jak wygląda. Jest to bardzo złożony proces” - dodał.

Dybowski opowiedział też o mocach wytwórczych, jakimi dysponuje obecnie Orlen. Według niego, przy założeniu pracy pełną mocą z 1600 MW, którymi spółka dysponuje w Polsce, tylko jedna trzecia przeznaczana jest na jej wewnętrzne potrzeby. Reszta transferowana jest do Krajowego Systemu Elektroenergetycznego.

Pytania dotyczyły też inwestycji w moce wytwórcze na morzu. „Myślimy o morskich farmach wiatrowych. Robimy w tej kwestii analizy. Mamy koncesję, pozwalałoby nam to na wybudowanie 1200 MW offshore. Zrobiliśmy ostatnio przetarg, poszukujemy firmy doradczej, która zrobiłaby dla nas analizę. Na dniach przetarg powinien być zakończony” - powiedział Dybowski.

„My sami musimy wiedzieć, co mamy. Musimy zobaczyć, czy to faktycznie będzie 1200 MW. Dziś największe turbiny są 8 MW, mówi się o turbinach 12 MW. Jeśli postawilibyśmy maszty 12 MW, to ich ilość zmniejszyłaby się o jedną trzecią” - dodał.

Dybowski mówił też o rozwijaniu infrastruktury dla elektromobilności. „Inwestujemy w tej chwili w ładowarki samochodowe. Po to, by rozwinął się u nas transport oparty o samochody elektryczne, to muszą być najpierw ładowarki. Ponieważ mamy dość mocno rozbudowaną sieć stacji, będziemy inwestować w budowę ładowarek w pierwszej kolejności. Ci klienci, którzy kupią samochód elektryczny będą mogli pozostać naszymi klientami” - powiedział.

„Postawiliśmy sobie bardzo ambitny plan, postawiliśmy sobie plan budowy 150 ładowarek w najbliższych latach, ale to nie zależy tylko od nas. My możemy kupić te urządzenia, ale to jest kwestia

przyłączenia. Niemniej, tam, gdzie się da jak najszybciej, będziemy stawiać jak najszybciej” – dodał.